

ad 370. 1936
32
13/3443
DZS IV. 3. 2/3473

Do Robotników w Królestwie Polskiem!

TOWARZYSZE!

Godzina czynu polskiego wybiła! Wojna europejska rozpełtała swoje moce straszliwe. Na wschodzie Europy toczy się ona na naszej, na polskiej ziemi. A toczyć się musi i o nasze prawa, o naszą wolność, o możliwość swobodnego rozwoju całego narodu polskiego!

Czynem polskim dzisiaj to

Legiony Polskie

które się tworzą w Galicyi Zachodniej i Wschodniej. Wszystkie stronnictwa polskie połączyły się, aby do tych Legionów dać ludzi zdolnych do walki z wrogiem, aby zebrać pieniądze na umundurowanie i uzbrojenie tych kilkudziesięciu tysięcy Polaków, co pragną oczyścić ziemię polską z podłych rządów moskiewskich, zwolnić ją od hańby, od zgnilizny moskiewskiej, od kajdan i turm, od łapówki i barbarzyństwa.

Armia austro-węgierska dopomaga w tworzeniu Legionów, dając armaty i karabiny maszynowe i dostarczając technicznej broni.

Pora na nas! Na Lud roboczy! Z dziewięciu polskich posłów socjalistycznych poszli czterej do szeregów Legionu, a pięciu pracuje w organizacyjnej robocie dla tworzenia Legionu! Jako posłowie wybrani przez robotników polskich wzywamy i Was Towarzysze w całym Królestwie Polskiem, abyście spieszyli do szeregów Legionu!

Nazwiska nasze, pracę całego życia naszego dajemy jako rękojmię, że czyn zbrojny jest teraz właśnie konieczny, że jest on dziś obowiązkiem, z pod którego nie wolno wyłamać się nikomu pod groźbą zostania zdrajcą narodu.

Obłudne, śmiech w całym cywilizowanym świecie wzbudzające odezwy uciekających komend rosyjskich, pokazują tylko, że **Moskale boją się siły polskiej**, że chcą siłę polską uspić i oszukać, obiecując gruszki na wierzbie tym samym Polakom, których gnębili i więzili, którym odmawiali praw ludzkich i obywatelskich, których trzymali w niewoli przez całe stulecie!... Kula z polskiego karabinu, pchnięcie polskiego bagnetu jest jedyną odpowiedzią na te moskiewskie zalecanki.

Towarzysze! Pamiętajcie, że w tej wojnie olbrzymiej trzeba ofiar naszych, trzeba naszych dłoni zbrojnych, **aby wyrosła nasza wolność, nasze zjednoczenie i nasza siła!**

Nie pora na czcze gadaniny, nie pora na wahanie się! Kto się czuje Polakiem, ten pospiesz do szeregu i stanie się **polskim żołnierzem!**

Do broni! Do szeregu! Do Legionów polskich!

Kraków, 22 sierpnia 1914.

Ignacy Daszyński

Przewodniczący Klubu polskich posłów socjalno-demokratycznych.

